

KURJER WARSZAWSKI

D. 17. Marca. — Rok 1836.
Czwartek.

N^o 75.

Jutro, Ś. Gabryel.

Dnia 4 b.m. Rada Administracyjna zatwierdziła akt urzędowy przez Starozakonných Mendla *Mendelsohn*, Mendla *Wejntraub* i Abrahama *Wahronan* członków Towarzystwa Szpitalem Lubelskim opiekującego się, właścicieli nieruchomości w Lublinie pod Nr 773 położonej, zeznany, mocą którego ciż Starozakonnici uznali iż nieruchomością taką na rzecz Szpitalu tamecznego Starozakonných z funduszu składek dobrowolnych na ten cel zbieranych nabyli, i zezwolili aby tytuł własności na rzecz pomienionego szpitalu był uregulowany. — Do ogłoszenia Konkursu na Nauczyciela szkoły wiejskiej przy Instytucie *Agronomicznym* w Marymoncie utworzyć się mającego, dodać należy, że termin Konkursu naznacza się od d. 1go Czer: r.b. — Wyszedł z pod prassy Drukarskiej, iedyny w swoim rodzaju w kraju naszym wydawany Tom I *Pamiętnika o głuchoniemych i metodzie ich uczenia*. Zaprawdę bardzo ważne, jasno wyłożone i mało znane przedmioty, któreby u powszechnie należało. Pracę tę mozolną, a tyle użyteczną, winniśmy Szanownemu Rektorowi terażniejszego instytutu w Warszawie P. *Wysockiemu*. Życzyłoby należało, aby przy większej liczbie prenumeratorów, częściej to pismo wychodzić mogło. — Dla Instytutu *moralnie zaniedbanych dzieci* złożono od *Jadwini L.* złp. 50, z dochodu teatru granego przez dzieci; od W. Fr. jako roczna ofiara zł. 100; od *Bezimiennego* zł. 71; od N. H. zł. 50; i zł. 10 od *Patrolisty* dawane mu za to aby puścić włóczęgę. — Podpisany Autor *Teorji szyku wyrazów języka niemieckiego* ma honor donieść Publiczności, że większa część egzemplarzy tejże *Teorji* już oprawioną została w okładki, i dla większej dogodności kupujących znajduje się do nabycia po wszystkich księgarniach Warszawskich, iakoteż w sklepie ubogich. *Ch. Czarskier.*

— *Ostrzeżenie.* Na placach publicznych obok nowej drogi od koszar *Mikołajewskich* do rogatek *Marymontskich* prowadzącej, świeżo zeszłego lata oczyszczonych i splantowanych, nie wolno składać śmieci, gnojów i tym podobnych nieczystości, pod karą policyjną za zrzucanie nieochędnostwa na ulicach prawem ustanowioną. Takowe nieczystości mogą być składane do dołów czyli glinianek w pobliżu będących. Właściciele lub Rządzący domów ściśle się do tego zastosować i ludziom swoim do wynoszenia lub wożenia nieczystości użytym, stosowne przestrogi dawać winni, aby uniknęli odpowiedzialności, którą przy obostrzonym dozorze, łatwo na siebie ściągają mogą. — Widowisko wczorajsze *Herkulesa Rappo* zadowoliło wszystkich obecnych; podziwienie czasami dochodziło do najwyższego stopnia, gdyż w istocie *Rappo* wynależł nowe doświadczenia siły nadwyzwyczajnej a wykonywa je z taką zręcznością i mocą, że trzebao widzieć aby mieć zupełne wyobrażenie. Ostatnia scena iego widowiska grzmotem oklasków i okrzyków wynagrodzoną została. Spodziewać się należy na przyszłe przedstawienia licznych widzów. *Rappo* został przywołanym. W teatrze *Rozmaitości* po *Krzyżyku złotym*, przywołani wszyscy. — O grzmotach i błyskawicach weszła Sobotę, donoszą także z wielu okolic o kilka i kilkanaście mil od Warszawy. — Z powodu defektu od lat dawnych mnie dręczącego podpadłem tak niebezpiecznej z największemi boleściami połączonej słabości, że przy użyciu pierwszych środków zaradczych, obawiano się skutków niepomyślnych tak dalece, iż żaden z Lekarzy bez znoszenia się przez Konsyljum dalszą kuracją zajmować się nie chciał. Doradzano mi abym całą moją słabość Wmu *Nowickiemu* Doktorowi Med. i Chir. Professorowi b. Uniwersytetu w kuracją z ufnością

powierzył. Wezwany na koniec tenże czcigodny Lekarz pośpieszył na ratunek cierpiącemu, a ujrzawszy mnie prawdziwie w opłakanym stanie i liczną otoczonego rodziną, przejęty uczuciami ludzkości, zajął się bezinteresownie z całą usilnością, prawie najtrudniejszą operacją, którą na osobie mojej z szczęśliwym skutkiem dopełnił, następnie używając środków najskuteczniejszych przy pomocy Najwyższej *Opatrzności* nie szczędząc swej fatygi, tak dniami jak i nocą w ciągu kilku tygodniowego czasu do zupełnego zdrowia mnie przyprowadził. Szacowny mężu! zaśtużyłeś na wielkie w Publiczności zaufanie, niczem twoje trudy i starania wynagrodzić nie byłbym w stanie, prócz tylko wdzięczności dożgonnej; przyjm więc to najszczerze podziękowanie, które od siebie i od familji publicznie ci oświadczyć postanowiłem. *G. Rebandel*, Obywatel M. Warszawy.

Wczoraj w dalszym ciągnięciu Obligacji udziałowych, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Zł. 20,000 na Nr 88,297, 89,000, 90,000, 91,000, 92,000, 93,000, 94,000, 95,000, 96,000, 97,000, 98,000, 99,000, 100,000, 101,000, 102,000, 103,000, 104,000, 105,000, 106,000, 107,000, 108,000, 109,000, 110,000, 111,000, 112,000, 113,000, 114,000, 115,000, 116,000, 117,000, 118,000, 119,000, 120,000, 121,000, 122,000, 123,000, 124,000, 125,000, 126,000, 127,000, 128,000, 129,000, 130,000, 131,000, 132,000, 133,000, 134,000, 135,000, 136,000, 137,000, 138,000, 139,000, 140,000, 141,000, 142,000, 143,000, 144,000, 145,000, 146,000, 147,000, 148,000, 149,000, 150,000, 151,000, 152,000, 153,000, 154,000, 155,000, 156,000, 157,000, 158,000, 159,000, 160,000, 161,000, 162,000, 163,000, 164,000, 165,000, 166,000, 167,000, 168,000, 169,000, 170,000, 171,000, 172,000, 173,000, 174,000, 175,000, 176,000, 177,000, 178,000, 179,000, 180,000, 181,000, 182,000, 183,000, 184,000, 185,000, 186,000, 187,000, 188,000, 189,000, 190,000, 191,000, 192,000, 193,000, 194,000, 195,000, 196,000, 197,000, 198,000, 199,000, 200,000. Po zł. 4000: Nr 72,304, 115,121. Po zł. 2500: Nr 80,569, 88,292, 91,976. Po zł. 2000: Nr 17,655, 44,019, 45,123, 46,529, 69,375, 136,529, 141,294, 143,478, 143,500, 143,894. (W niektórych egzemplarzach wczorajszego Kurjera, o ciągnięciu onegdajszem sprostować należy, że nie Nr 144,032 wygrał zł. 2000, lecz 44,032, oraz 900 zł. nie padło na Nr 90,927, ale na Nr 96,927.

Francja.— Chociaż w Paryżu znajduje się wiele Anglików, uważają atoli, że od niejakiego czasu ukazują się w towarzystwach salonowych i między osobami prywatnymi, iakaś oziębłość Francuzów dla Anglików i nawzajem. — W Giełdzie Paryżkiej od kilku dni nieco podniosły się papiery Hiszpańskie (toż samo i w Londyńskiej). — *Dziennik Sporów* od-

stąpiwszy na czas krótki terażniejszych Ministrów, a szczególnie Pana *Tjer*, iż wrócił do dawniejszego stronnictwa, za co, iak mówią, bardzo znacznie ma być wynagrodzonym. — W tych dniach miała się rozpocząć sprawa obwinionych o należenie do spisku przeciw Królowi, na drodze do *Neili*.

Anglja.— Do Londynu w zeszłym tygodniu przybył z Petersburga P. *Berg* nowy Sekretarz Rosyjskiego poselstwa, i, iak głoszą, przyniósł depesze bardzo ważne. Tegoż dnia wysłano gońca do Petersburga. — W parlamencie trwa iak rozprawy nad projektem budżetu marynarki. — Oświecenie gazem Teatru w *Edyburgu*, nie udało się, (toż się stało z oświeceniem ulic w *Leodjum*).

Hiszpanja.— Były doniesienia, że Xiądz *Batamero* na czele swego oddziału, zbliżył się nagle do pałacu Królewskiego *Aranhuez*, mówią nawet, iż znajdował się w tem sławnem miejscu. — W Hiszpanji niezajętej przez Karlistów, rozpoczęły się d. 27 z. m. nowe wybory członków Kortezów. — Mówią, że nakoniec P. *Jsturiz* wejdzie do gabinetu iako Minister spraw zagranicznych. — Ogłoszono, że z *Bordo* rząd Francuzki zezwolił wydać rządowi Królowej 4,000 sztuk różnej broni. — Xiąg *Kapui* z Panną *Smit* ma wyjechać do Portugalji. — Nawet pisma sprzyjające rządowi Królowej, oburzaią się na zdarzenie, że kazano rozstrzelać niewiastę, której syn należy do przeciwników tegoż rządu. — W zdobytym teraz przez Karlistów mieście *Plenaji*, była kompanja złożona z Kobiet uzbrojonych; kazano im złożyć pewną sumkę iako karę za niewłaściwe postępowanie i opuszczenie gospodarstwa.

Tureja.— Sułtan między tylu zmianami w swem państwie, ogłosił reformę iedną z bardzo ważnych. Dotąd Baszowie zarządzali wielu obszernemi prowincjami, biorąc dla siebie i przez siebie pobierane podatki, a Sułtanowi opłacali pewny haracz; odtąd ustaie ta samowolność Baszów, podatki będą iedynie przez

Sultana przeznaczane i jego rządowi opłacane, a Baszowie mieć będą pensje. Ta zmiana bardzo się podoba Muzulmanom.

Rozmaitości.— Chociaż wierzenie w czary w *Janajce* zaczyna już wychodzić z mody, i jednakże jeszcze się dotąd utrzymuje. Wzeszłym roku dano znać Dozorcy niewolników, że wiednej z chat przyięto na nocleg starego Murzyna, kazał go aresztować i do miasta przyprowadzić, a gdy go rewidowano, znaleziono przy nim worek, w którym wiele talizmanów, iako to: piorunowych strzałek, kocich uszu, łap różnych zwierząt, włosy ludzkie, oście z ryb, zęby krokodyle etc. znajdowało się. W mieście *Montego*, gdzie go przyprowadzono, natychmiast powszechny ruch powstał, wszyscy oskarżali Murzyna o czarodziejstwo, temu dzieci oczarował, tamtemu przedawał pigułki, które go miały uwolnić od nieprzyjaciół, a wktórych się trucizna znajdowała i t. p.; przekonano go więc oczarodziejstwo, ale ponieważ teraz czarowników nie palą, musieli mieszkańcy na tem przestać że go skazano na wygnanie; ten wyrok wypełnionym został z powszechną radością wszystkich Ludzi różnych kolorów. — Spiewacy we Włoszech zupełnie inaczej w stosunkach z teatrami zostają iak gdzie indziej; tam sprzedaje się Spiewak przedsiębiorcy na 3 lub 4 lata, który go później Dyrektorowi odstępuje, najpierwsze talenta tym sposobem dały się poznać, Przedsiębiorca przytem ogromnie zyskuje; naprzykład *Djupre* na teatrze *S. Karola* w Neapolu, zaprzedał się *Laneremu* za 40,000 fr. a ten bierze za niego 60,000 fr.; *Rankoni* na tymże teatrze bierze od *Lanerego* 4000 fr., rocznie a ten za niego pobiera 24,000 fr. — O karnawale tegorocznym w *Paryżu* zabawne rzeczy Gazety opisują, szczególniej wychwalaiają sposób życia, wytworność, blask i okazałość bawiących w stolicy Francji, i tak Pan *Hoppe* Anglik dawał w Styczniu jeden z najokazalszych balów, na którym znajdowali się Xłg *Dewonszir* i Xłna *Suderland*; przed 8m

dniami tenże P. *Hoppe* stracił w płomieniach 400 najpięknniejszych obrazów szkoły Niderlandzkiej, które razem z pałacem w Anglii spłonęły, a sama naprawa tego pałacu kosztowała 1,800,000 fr.; iednakże gospodarz balu najweselsiej bawił się z gośćmi. — Angielki na balach czasem bardzo dziwacznie się ubierają, i tak, Ledi *Brad...* będąc na balu na przedmieściu *S. Germana*, miała białą axamitną suknię, na której były malowane białe ptaki, chimeryczne motyle i dziwne owady, oraz liście i kwiaty, których rodu żaden Botanik w świecie by nieodgadł, na głowie miała uplot z jej własných, notabenesiwých, włosów, i grodenablu, utkane brylantami, na całym tym ubiorze była lekka tunika z koronek Brabanckich. — Kompozytor walców *Straus* korzystając z powodzenia iakie ma teraz *Drama* P. *Nestroj Na dole i na pierwszym piętrze* dawał bal w sali pod *Szeplem*, a że tańczono i w dolnych i w górnych apartamentach, więc nazwał ten bal „ballem na dole i na pierwszym piętrze“, i miał ogromny natłok gości.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Goreczakow Xiężna z Moskwy, Spinek Dyo: Dzie: z Woli Gajkowskiej, Epstejn Józ: Bankier z Berlina, Kruszewski Stani: Dzie: z Zdziechowa, Szembatelli Podporucz: Austrjac: z Wiednia, Sufczyński Stani: Dzie: z Łańcuchowa, Liedtkie Jul: Urzędnik Banku z Guberni Wołyńskiej.

DONIESIENIA.

Liebrejch Cesarzsko-Rossyjski i Królewsko-Pruski Approbowany Dentysta, mieszka w Hotelu Wileńskim na Tłómackiem, zastać go można od godziny 2 do 5 po południu.

Zostawione przez Damy 2 KSIĄŻKI jedna w języku pol: druga w fran: pisana, do nabożeństwa w pięknej oprawie, w Sklepie na Focalu, pod Nr 1297, na Nowym Świecie, odbiorą tamże.

Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Xiążęcej pod Nr 1750 położona, sprzedaną zostanie przez publiczną Licytacją, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywil: Woje: Mazo: przed W. Radoszkowskim Assessorem odbyć się mającą, a to w terminie 6/18 Marca r. b. 1836 o godzinie 4 z południa oznaczonym. Warunki Licytacyjne przeię-

rzane być mogą u W. Wojtowicza Pisarza Trybunału i u Patrona Wysockiego pod Nr 1767 zamieszkałego.

MASEO z Dóbr Passy jest do sprzedania eo Płatek w Sklepie Pani Niemirowskiej przy ulicy Miodowej pod Nr 489.

FORTEPJAN mahoniowy, mało używany, jest do nacięcia lub do sprzedania pod Nr 1315, na Nowym Świecie, wchód z dziedzińca po prawej stronie, na 2m piętrze.



Dom drewniany z Ofstyną murowaną, z Ogrodem, jest z wolnej ręki do sprzedania; wiadomość przy ulicy Brackiej pod Nr 1591, u Właścicielki.

Pod Nr 1751, przy ulicy Xiążęcej jest do sprzedania KARETA świeżego fasonu, mało używana; wiadomość na pierwszym piętrze w korpucie.

Pilno potrzeba na Prowincją rodowitego Francuza na GUWERNERA do 3ga dzieci, a przynajmniej takiego który by doskonale znał swój język i mógł być użyty do konwersacji. Zyczący sobie objąć to miejsce niech się zgłosi iak najprędzej do Pałacu W. Zejdlera pod Nr 489, na pierwsze piętro w korpucie przy ulicy Miodowej.

KOCZ używany, do podróży zdalny, za mierną cenę, do sprzedania pod Nr 2521, przy ulicy Żytniej; wiadomość u właściciela domu.

Dnia 16 b. m. zgubiona zostaje EXPEDYCJA zapieczętowana od Pisarza Trybunału Handlowego W. M. do Sądu Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego Wydz. I. addressowana; kto by taką znalazł, raczy oddać do Kancelarji rzeczonego Trybunału, a mimo wdzięczności odbierze przyzwoitą nagrodę.

Wiadomo czynię, iż prawnie zajęte Ruchomości iako to: Kanapa, Krzesła, Komoda, Łóżka, Szafa, w Warszawie przy ulicy Senatorskiej pod Nr 471, w dniu 6/18 Marca r. b. o godzinie 10 z rana; w tymże dniu o godzinie 3 z południa na Targu publicznym Muranów zwanym, 3 Krów dojnych i różne Ruchomości nie zawodnie sprzedane będą.

Grzegorz Zawadzki K. T. C. W. M.

Prawnie zajęte Ruchomości iako to: Szale tybetyczne francuzkie różno kolorowe; Materje iedwabne w różnych gatunkach i kolorach, tu w Warszawie przy ulicy Senatorskiej na placu przed Ratuszem Głównym w dniu 6/18 Marca r. b. o godz. 10 rano; w tymże dniu o godzinie 3 z południa przy ulicy Okopowej pod Nr 1761, Szafy, Krzesła, Kanapy, Biórko, Komoda, Łóżko, Lustra, Serwancka, Zegar, Książki różne, i t. d. przez publiczną Licytacją sprzedane będą. *J. Magnuski Komornik.*

W Warszawie Dochody Wiatraku za Rogatkami Wolskimi stojącego Nr 21, oznaczonego na czas półroczny, to jest: od dnia 1 Kwietnia r. b. do dnia 1 Października r. t. przez publiczną Licytacją w miejscen zabudowania tegoż wiatraku dnia 6 18 Marca r. b. o godzinie 2 z południa odbywać się mającą więcej postępującemu za gotowe pieniądze wypuszczone i przysądzone zostaną.

Stanisław Modzelewski Komornik.

Na nowym świecie pod Nr 1274, są do nacięcia każdego czasu na 1em piętrze różne LOKALE, Saia z balkonem, kuchnią, piwnicą, z meblami lub bez tych, z stajnią, wozownią i innymi dogodnościami. Wiadomość u właściciela domu pod Nr 1412, na rogu ulic Zielnej S. Krzyżkiej.



W dniu 16 b. m. zgubiono Poljares czerwonny, z różnym kwitami i rachunkami z Bankiem Pol. oraz Obligacją Udziałową Serji Nr 573, Nr 23,641; uprasza się oddanie za nagrodą do domu Janasza za Żelazną Bramą Nr 959, do Gospodarza Zaiządu, korzyści znalazca mieć nie może, gdyż zastrzeżenie nastąpiło.

Dwie CHARCICE przybłąkane, można odebrać w Mokotowie pod Nr 7.

DONIESIENIE z BIÓRA ZLECEN Nr 473 Lit. C.

Książeczek do nabożeństwa dla dzieci, w małym formacie, dostanie w Biórze Zleceń za zł: 1 a w futerałe po zł: 2 gr. 15. Elementarzy zaś polskoniemi i polsko-franc: po zł: 1. polsko-francuzko-niemieckich po zł: 1 gr. 10. Farb pudełko za gr. 20. Słownika Rossyji: Polskiego Jakubowicza tomów 2 za zł: 16 i t. p.

SADOWO-ADMINISTRACYJNE BIÓRO JNFORMACJI POD Nr 385, NA KRAK: PRZED.

Ządana jest POZYCZKA w summie 6,000 zł. na pierwszą hypotekę domu murowanego w Mieście prowincjonalnem w Wtwie Mazowiec: położonego.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Stokfiś 2ki, Szczupak z sasem chrza; Karp na czaro, Okoń smażo; zmusztari; Pierogi tatarsza; Pieczeń woło: z różną z masłem chrza; Zupa ryb; Barszcz ze śmie: i Rosół. KOLACJA: Jaja sadzone na occie, Ryby na zimno i gorąco, Potrawa z gołąbków.

*** Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Powdwał Nr 532, na pierwszym piętrze, grać i śpiewać będą Fanny Hessen.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 8. TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro Wiecznie. 4 raz Powst. Majtki.